

Były bramkarz Giallorossich, Alisson Becker, udzielił wywiadu dla Gazzetta dello Sport. Wszystko w związku ze zbliżającym się meczem z zespołem Napoli.

Alisson, myślałeś kiedykolwiek o pozostaniu w Romie na zawsze?

- Przeszło mi to wiele razy przez głowę, gdyż czułem się bardzo dobrze w Romie. Jednak gdy piłkarz musi wybrać gdzie grać, sprawa jest szersza. Mam wielkie ambicje, Liverpool również i teraz gram w najlepszym rozgrywkach na świecie.

Wygrana w derbach może zmienić sezon Romy?

- Derby zmieniają wszystko. Początkowe trudności były normalne, biorąc pod uwagę odejście ważnych graczy. Jednak nowe nabytki są świetne i gdy zrozumieją czego chce od nich Di Francesco, wówczas przyjdą wyniki.

De Laurentiis powiedział, że oferował za ciebie 60 mln euro. Jakiej atmosfery spodziewasz się w Neapolu?

- Bardzo gorącej. Lubię grać na San Paolo. Kibice zawsze śpiewają, nigdy nie siedzą cicho. To będzie wielki pojedynek w wielkiej grupie: remis Neapoli w Belgradzie daje nam przewagę tylko jeśli zrobimy co do nas należy. W zeszłym sezonie z Romą wygrałem w Napoli 4-2, ale było bardzo ciężko: Napoli strzeliło 13 razy an bramkę, zaliczyłem 11 obron i straciłem 2 gole. Siłą drużyny Ancelottiego jest grupa graczy, którzy znają się od lat.

Alisson, jesteś najlepszym bramkarzem na świecie?

- Jestem wśród najlepszych. Razem z Ter Stegenem, Oblakiem i De Geą. Jednak jeśli będę stał w miejscu, inni mnie przeskoczą. Klasyfikacje zmieniają się z meczu na mecz, trzeba się poprawiać i bronić. Zawsze.

Autor: abruzzo